

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Rząd ostrzega endeków łódzkich,

że skończy z radą miejską, jeśli powtórzą się na posiedzeniach karczemne burdy

Ostrzeżenie jest, w myśl ustawy, konieczną formalnością przed rozwiązaniem ciała samorządowego

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał pismo ministra spraw wewnętrznych Kościalkowskiego w sprawie zajęć w radzie miejskiej w dniu 28 maja r. b.

W PIŚMIE TEM P. MINISTER UDZIELIŁ ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ UPOMNIENIA ORAZ WEZWAŁ DO PODJĘCIA NORMALNEJ, PRAWIDŁOWEJ DZIAŁALNOŚCI I ZANIECHANIA NIEWŁAŚCIWEGO POSTĘPOWANIA.

W upomnieniu swem p. minister Kościalkowski podkreśla, że RADA MIEJSKA DOTYCHCZAS NIE UCHWAŁIŁA BUDŻETU NA ROK 1935-36 PRZEZ CO UCHYLA SIĘ OD SPEŁNIENIA SWYCH OBOWIĄZKÓW USTAWOWYCH I ZMUSZA ZARZĄD MIEJSKI DO GOSPODARKI POZABUDŻETOWEJ, ORAZ ŻE DOPUSZCZA SIĘ NA SZEREGU POSIEDZEŃ JASKRAWYCH EKSCESÓW UWŁACZAJĄCYCH POWADZE TEJ INSTYTUCJI.

W związku z upomnieniem p. ministra spraw wewnętrznych, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych znawców ustawy samorządowej z prośbą o sprecyzowanie nam swego poglądu w tej sprawie.

— Upomnienie tego rodzaju — oświadcza na pytanie nasz rozmówca — przewidziane jest ustawą o samorządzie.

Art. 69 tej ustawy wyraźnie mówi:

WŁAŚCIWE WŁADZE MOGĄ ROZWIĄZAĆ organ stanowiący i organ zarządzający związku samorządowego równocześnie, albo też każdy z nich oddzielnie

a) jeżeli wskutek przekroczenia właściwości lub innego istotnego naruszenia obowiązujących przepisów albo statutów związku samorządowego dany organ ustrojowy naraża na szkodę interes publiczny,

b) jeżeli wskutek bezczynności bądź też nieudolnego lub niedbałego wykonania ciążących na nim zadań, organ ustrojowy naraża związek samorządowy na straty materialne bądź też powoduje w gospodarce samorządowej istotne nieprawidłowości;

c) jeżeli organ ustrojowy dopuszcza się albo toleruje wśród swych członków publiczne WYSTĄPIENIA, KTÓRE UWŁACZAJĄ POWADZE LUB OBNIŻAJĄ ZAUFANIE, JAKIEM POWINNY CIESZYĆ SIĘ ORGAN ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.

Postanowienia powyższe stosuje się dopiero wówczas, gdy dany organ ustrojowy pomimo wezwania ze strony właściwej władzy nie usunął stwierdzonych przez nią uchybień, braków i nieprawidłowości w wyznaczonym odpowiednio terminie lub POMIMO UPOMNIENIA NIE ZANIECHA NIEWŁAŚCIWEGO POSTĘPOWANIA“.

— Jak wynika z tego artykułu — kończy nasz interlokutor — rada miejska nie może być rozwiązana z miejsca, lecz WŁADZE NADZORCZE MUSZĄ WPIERW PRZESŁAĆ POD ADRESEM RADY UPOMNIENIE, a niezaniechanie niewłaściwego postępowania, pomimo tego upomnienia, MOŻE POCIĄGNĄĆ DOPIERO W KONSEKWENCJI ROZWIĄZANIE RADY.

Bouisson zastąpił Flandina

Tworzy on rząd obrony franka, mając zapewnione poparcie większości izby

Polityka zagraniczna Francji pozostaje w rękach Laval'a i nie ulegnie zmianie

Decydujące głosowanie

PARYŻ, 31.5 (PAT) — Pod koniec wczorajszego posiedzenia parlamentu francuskiego o godz. 1-ej w nocy przystąpiono do głosowania.

Rząd postawił kwestję zaufania.

Parlament odrzucił wniosek rządu o przyznanie nadzwyczajnych pełnomocnictw 353 głosami przeciw 202.

Tym sposobem rząd Flandina został obalony.

Tylko 46 radykałów socjalnych głosowało za rządem.

Bouisson konferuje

PARYŻ, 31. V. (PAT). — Po ogłoszeniu rezultatów głosowania, co nastąpiło o godz. 1.30 w nocy ministrowie udali się do prezydenta Lebruna, by złożyć dymisję, która została przyjęta.

Prezydent Lebrun przyjął następnie przewodniczącego izby deputowanych Bouissona.

Bouisson odbył jeszcze w ciągu nocy konferencję z ministrem marynarki Pietrim, Mandelem oraz z przywódcami stronnictwa socjalistycznego.

Socjaliści po posiedzeniu, na którym rząd poniósł porażkę, zwołali posiedzenie nowej grupy, aby rozpatrzyć ewentualność udziału w rządzie.

Według krążących pogłosek podczas konferencji Bouissona z przywódcami socjalistycznymi omawiane było powierzenie teki ministerstwa pracy socjaliście Frossardowi.

Tworzenie gabinetu

PARYŻ, 31 maja. (PAT.) — O godz. 8 rano po drugiej kon-

ferencji z prezydentem Lebrun Bouisson przyjął misję tworzenia gabinetu.

Po przyjęciu misji Bouisson o godz. 9 rano rozpoczął narady z przywódcami grup. Jako najbliższych jego współpracowników wymieniają min. Herriota, sen. Caillaux i min. Marina, jako ministrów stanu, przy czym Caillaux objąłby ewentualnie nowoutworzone ministerstwo gospodarki narodowej.

W skład gabinetu weszliby dalej Laval jako min. spraw zag., Pietri, jako min. finansów, Palmade jako minister budżetu, Mandel — min. poczt.

Prace objąłby socjalista Frossard, roboty publiczne — Paganon. Mówiono również o udziale w gabinecie neosocjalistów Varenne'a i Lafonte'a. Jako faworyta do spraw finansowych, który ewentualnie objąłby jeden z podsekretarjatów stanu, wymieniają nazwisko Rista, słynnego ekonomisty, który nie jest członkiem parlamentu. Oczywiście są to narażone kombinacje.

Klucz sytuacji w rękach socjalistów

Nie ulega jednak wątpliwości, że klucz zagadnienia spoczywa w rękach socjalistów - blumowców, którzy w obecnej chwili odbywają jeszcze naradę nad sprawą ewentualnego udziału w gabinecie.

Gabinet szerokiego zjednoczenia

PARYŻ, 31 maja. (PAT.) — Po przyjęciu misji tworzenia nowego rządu Bouisson oświadczył przedstawicielom prasy: „Powiedziałem prezydentowi Lebrunowi, że Laval byłby odpowiedniejszy odemnie.

Lebrun nalegał, zgodziłem się, obiecując jaknajprędzej udzielić prezydentowi odpowiedzi. — Mam zamiar stworzyć gabinet jaknajszerszego zjednoczenia.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, dnia 1 czerwca

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Nie cyrk, lecz zwierzyniec!

W dniu krwawego posiedzenia rady miejskiej ukazał się w „Głosie Porannym” artykuł pod tytułem: „Rada miejska czy cyrk”, w którym wyrażaliśmy opinię szerockich bez wątpienia rzesz, iż w dotychczasowej atmosferze łódzka rada miejska nie jest zdolna do jakiegokolwiek twórczej pracy dla dobra miasta i ogółu obywateli. Twierdziliśmy, iż węzeł gordyjski musi być przecięty, że musi nastąpić stanowczy zwrot w taktyce obecnej przypadkowej większości, gdyż rękoczynami nie tylko nie zdobywa się poklasku u ogółu, ale działa się wyraźnie na niekorzyść samorządu, ośmiesza się go w opinii publicznej. Nie przypuszczaliśmy, iż w ciągu kilku godzin sensacyjność nagłówka naszego artykułu straci na aktualności, gdyż napewno nikt w cyrku nie był nigdy świadkiem takich scen, jakie rozegrały się na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 28 maja r. b. — Sala rady miejskiej stała się już nietylko orgją jaknajwulgarniejszych zwrotów i wyrazów, lecz terenem krwawych walk, utarczek barykadowych, tratowania rannych i tłuczenia szyb.

25 „bohaterów” endeckich ruszyło do ataku. Trzydziestu pięciu z odpowiednią liczbą krzesel i stołów wykazało „nie bywałą odwagę”, tymbardziej, iż nawet po pierwszym „odparciu ataku” część ich skorzystała z zapewnionego odwrotu ku drzwiom, wówczas, gdy opozycja, siedząca przy oknach, nie miała możliwości wycofania się z narzuconej walki. Grupa radnych endeckich z Kowalskim na czele szybko „zwiąła” z sali na korytarz.

Jak wiadomo krwawa awantura nastąpiła po wzniesionym przez radnego Urbacha (PPS) okrzyku:

„Niech żyje kultura polska! — Precz z kulturą hitlerowską!” Podczas głosowania przy trzecim czytaniu nad subwencją dla Miejskiego Teatru Polskiego endecy głosowali przeciw subwencji. Wraz z nimi głosował niemiecki nacjonalista — radny Kahler. Gdy zapytali go w korytarzu siedzący radni o motyw głosowania przeciw subwencji, odrzekł zuchwale:

„Niema w Łodzi miejskiego teatru niemieckiego, może nie być i polskiego”.

Gdy subwencja dla polskiego teatru, mimo sprzeciwu reakcji polsko - hitlerowskiej, przeszła, radny Urbach wniósł zwycięsko - radosny okrzyk.

„Narodowcy” na to odpowiedź dzieła tłuczeniem szyb, walką na pięści, rzucaniem stołów i krzesel.

Wzięły górę najdziksze, najpierwotniejsze instynkty u tych do których jeszcze nie dotarła kultura Kochanowskich, Mickiewiczów, Słowackich, Norwidów, Żeromskich, a którzy pozostali przy cywilizacji okresu kamiennego.

„Narodowcy” już na komisji budżetowej i przy drugim czytaniu wystąpili przeciw teatrowi polskiemu, gdyż, jak wyraził się w swem przemówieniu jeden z ich radnych: „dziś trzeba tylko napelnić brzuch, trzeba żreć, a nie chodzić do rozmaitych tryjotrów”.

Oto argumentacja reprezentanta przypadkowych zwycięzców w wyborach zeszłorocznych.

Precz z kulturą, precz z jedynym polskim teatrem w Łodzi — oto program łódzkich en-

deków. — Wśród głosujących przeciw polskiemu teatrowi w gronie endeckim znajdowali się: jeden adwokat, jeden lekarz i jeden emerytowany wizytator szkolny, a więc trzy jednostki z akademickim wykształceniem.

Zacęcie walczyła o subwencję dla polskiego teatru frakcja socjalistyczna, składająca się z czterech Polaków, dwóch Żydów i jednego Niemca, w tem cztery osoby z elementarnym wykształceniem, trzy — z akademickim.

Podajemy ten fakt, te szczegóły dla historii dla przyszłych badaczy w dziedzinie socjologii.

Ludzie roszczący sobie pretensje do sterowania losami Polski byli na tyle zuchwali, iż w dniu 28 maja 1935 roku jawnie głosowali przeciw utrzymaniu polskiego teatru.

Nie dziwnem to jest dla tych którzy pamiętają okres z przed trzydziestu lat, gdy młodzież polska wystąpiła przeciw caratowi, ogłosiła bojkot rusyfikatorskich szkół carskich, zrzekała się szeregu przywilejów, by zdobyć szkoły z wykładem wym językiem polskim.

Któż wówczas stanął w obro-

nie całkich, polakożerezych szkół, któż potępił patriotyzm i ofiarność młodzieży polskiej któż wezwał do zniesienia bojkotu rosyjskich uczelni?

Uczyniła to endecja, „narodowcy”, wezwał do tego ich wódz ówczesny i dzisiejszy — p. Roman Dmowski, który z tego powodu został publicznie spoliczkowany w Warszawie przez ucznia szkoły polskiej — Ostrowskiego.

Więc głosowanie przeciw polskiej kulturalnej placówce nie jest faktem odosobnionym w dziejach endecków.

Niektórzy, ostrożniejsi, endecy tłumaczą ten krok koniecznością poczynienia oszczędności w budżecie miejskim, lecz nie wspominają o tem, że skreślając subwencję dla teatru 100 tys. zł., jednocześnie zmniejszili podatki właścicielom nieruchomości o 100.000 zł.

Kosztom polskiej placówki kulturalnej usiłowali uczynić podarek grupie właścicieli nieruchomości.

W poprzednim artykule w nagłówku użyliśmy zwrotu: „Rada miejska, czy cyrk?”, dziś o wiele trafniej i słuszniej będzie umieścić tytuł: „Nie cyrk, lecz zwierzyniec”.

Widowisko, podobne do „obrad” rady miejskiej w dniu 28 maja 1935 r. zaobserwować można jedynie wśród dzikich, nieoswojonych zwierząt.

A może obrażamy dzikie zwierzęta?

Dalszy los łódzkiej rady miejskiej jest nieznaną. Wyrażamy głębokie przekonanie, że zmiana gruntowna nastrojów sze-

Ukazał się Nr. 7 Ilustr. Tygodnika

„Przegląd Palestyński”

rokich mas już nastąpiła. Późne wybory napewną usuną w niepamięć orgje przypadkowych wybrańców z ubiegłego roku.

Szeroka opinia żąda nowych wyborów, a jednocześnie wywa tych, którzy umieli przeciwstawić się pomniejszycielom godności polskiej, by wytrwali na swych placówkach w imię kultury polskiej do „ostatniego technienia” obecnej rady miejskiej.

Aby zaspokoić ciekawość tych, którzy nie znają arkanów rady miejskiej i są nieco zdziwieni tak silnym podnieceniem „narodowców” na posiedzeniu w dniu 28 maja r. b., przypominamy, iż rozdrażnienie ich wynikało nietylko z racji zwycięstwa polskiej placówki kulturalnej, ale dała się postrzec wściekłość na obliczach endecków już wówczas, gdy przewodniczący odczytał dekret władz wojewódzkich, uchylający stuletni podarunek „narodowców” dla właścicieli nieruchomości.

Przecież „bohater” z dn. 29 maja r. b. radny Kozuchowski tak uzasadniał, tak dzielnie walczył o obniżenie podatków dla swych przyjaciół — właścicieli nieruchomości... i nagle cały gmach nadziei runął... — Trzeba więc było wyładować wściekłość w bójce karczemnej.

Oto istotna przyczyna bójki, rozpętanej przez endecków, którym usuwa się coraz bardziej grunt z pod nóg.

Jest zresztą typowym objawem, że bankruci polityczni, a do nich śmiało już dziś możemy zaliczyć endecków, przestają się liczyć z jakimikolwiek formami i zamiast argumentów słownych, posługują się pięścią i krzesłem.

Odmawialiśmy dotychczas endekom wszelkich zdolności. Bądźmy jednak sprawiedliwi: jedną zdolność i to nie byle jaką endecy ujawnili w całej pełni: zdolność wprost rekordowego zdyskredytowania się w jak najszerzej opinii publicznej.

J. K.

POKOJE

czyste, wygodne, i ciche z wodą bież. i telefonami

W WARSZAWIE,

ulica Chmielna Nr. 31 obok Dworca Centralnego poleca tanio

Zarząd Hotelu Royal

Kino „CZARY”

Dziś wielka premiera!

NAJNOWSZE ARCYDZIEŁO GOUMONT BRITISCH reż. LOTHAR MENDER.

Największy tragik Europy

Conrad Veidt

w filmie p. t.

ŻYD SÜSS

Film, który do głębi poruszył sumienie świata.

Dziś początek o g. 12-ej

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

NADPROGRAM: TYGODNIK PATA.

Początek o g. 12 Poranki od 80 gr.

Robert Montgomery, Elżbieta Allan, Lewis Stone

w niesamowitym filmie p. t.

Zemsta pana X

Lawina płynąca akcją!

Na tle najwyższego napięcia wykwitła romantyczna miłość dwojga młodych ludzi

Specjalne kredyty za rekwizycje

Projekt odszkodowań dla Łodzi za zniszczenia wojenne

W szeregu prac podjętych przez związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim — zapoczątkowano również intensywniejszą akcją w sprawie odszkodowań wojennych dla przemysłu łódzkiego

W sprawie tej przedstawiony został czynnikom rządowym projekt załatwienia odszkodowań wojennych w formie długoterminowych niskoprocentowych obligacji Skarbu Państwa. Nie byłyby one wypuszczone na rynek papierów wartościowych, gdzie niewątpliwie

spowodowałyby spadek kursu papierów państwowych. Obligacje te zostałyby zużyte jedynie jako podkład do uzyskania kredytów przez poszkodowany przemysł w specjalnie w tym celu wyznaczonych instytucjach finansowych, co wpłynęłoby na zwiększenie kapitałów obrotowych przemysłu

Plotki

Mały Franio zwiedzając z matką ogród zoologiczny zatrzymuje się przy sadzawce, po której brodzi flamingi, dziwne, egzotyczne ptaki o długich, zakrzywionych dziobach.

— Mamusiu — pyta małe — czy to są bociany, które przynoszą żydowskie dzieci?

Do gimnazjum w Niemczech przyjechał nowy nauczyciel.

— Jak ci na imię? — zapytuje jednego z uczniów.

— Herman — brzmi odpowiedź.

— Tak, jak naszemu premierowi Goeringowi. Bardzo ładne imię — chwali nauczyciel — a tobie jak na imię? — zwraca się do następnego.

— Józef — odpowiada uczeń.

— Tak, jak naszemu ministrowi propagandy dr. Goebbelsowi. Bardzo ładnie.

— No, a jakie ty nosisz imię? — uśmiechając się lekceważąco, pyta małego Kona.

— Jak powiem, to pan profesor pęknie ze śmiechu — mówi uczeń.

— Dlaczego?

— Ponieważ nazywam się Adolf!

Instytut Spraw Społecznych ogłosił interesującą pracę pt. „Wieża nie ma pracy”. Jest to monografia powiatu rzeszowskiego, typowego dla stosunków w polskiej wsi. Autor stwierdza m. in., że podczas całodziennego jego pobytu w wiejskim sklepiku — w porze największego ruchu — na 18 nabywców trzech tylko zapłaciło gotówką (razem zł. 1.05 gr.). Pozostali zaś płacili — jałami. Stały się one nowym, większym pieniądzem obiegowym.

W dwóch dużych wsiach, liczących razem 5 tysięcy ludności, zakupiono w ciągu całego miesiąca towarów przemysłowych:

1 kose, 6 guzików nicianych, ku bek aluminiowy i 10 dk. gwoździ. Razem za zł. 5,35 gr.

Owe 6 guzików — to wymowny przykład „konsumpcji” wsi, reprezentującej dwie trzecie ludności Polski!

W obecności francuskiego ministra marynarki Francois Pietri rozmawiano o nowym pakcie francusko-sowieckim.

O szczęśliwym poście — powiedział minister — decyduje nie umowa małżeńska, lecz noc posłubna.

Znany berliński kabaret artystyczny „Katakomba”, wystawił skecz, w którym była taka scena: — Niech pan otworzy usta! — mówi dentysta do pacjenta. — O nie — odpowiada pacjent — tego wystrzegam się jak ognia.

Publiczność zrozumiała aluzję, ale zrozumiała ją również cenzura. Kabaret został zamknięty, a jego dyrektor Walter Finch znalazł się w obozie koncentracyjnym.

Jeden z uczniów uniwersytetu warszawskiego, zajmujący mieszkanie w gmachu uczelni, odnajduje zwykle jeden pokój ubogim studentom.

W związku z tem, ilekroć traci sublokatora, podaje zwykle ogłoszenie następującej treści:

„Szczęsny, ameblowany pokój odnajmie jednemu, lub dwóm studentom. Uniwersytet na miejscu”.

Zapisy do gimnazjów

przekraczają 3 — 4-krotnie liczbę miejsc

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od kilku dni trwają zapisy do egzaminów w gimnazjach w całym państwie. Według nowego systemu gimnazja są czteroletnie, młodzież przyjmowana do nich w wieku lat 12 do 16-tu musi mieć ukończone 6 klas szkoły powszechnej i złożyć egzaminy wstępne. Najmłodsze dzieci, zgłaszane obecnie do gimnazjów, urodzone są w roku 1923. Jest to rocznik powojenny i bardzo liczny. Według sprawozdań, które nadchodzą do ministerstwa z Warszawy i z całego kraju, liczba zgłaszają-

cych się do gimnazjów państwowych zarówno męskich jak i żeńskich jest bardzo duża. — W niektórych gimnazjach, zwłaszcza męskich, liczba zgłoszeń przekracza 3 a nawet 4-krotnie liczbę miejsc. Wśród kandydatów do gimnazjów jest minimalny odsetek dzieci włościańskich. W myśl zarządzenia władz centralnych pierwszeństwo do przyjmowania do gimnazjów państwowych mają dzieci oficerów i urzędników państwowych. Egzaminy wstępne do gimnazjów wyznaczono na 17, 18 i 19 czerwca.

Wywiad z byłym kronprinzem

„Mały Willi” kocha Anglię, interesuje się sportem, i lubi spokojne życie rodzinne

Sztokholmski korespondent „Daily Express” przeprowadził wywiad z ekskronprinzem niemieckim, który przybył do Sztokholmu na ślub księżniczki Ingridy. Kronprinz rozpoczął od tego, że sam zaczął wypytywać dziennikarza:

— Dlaczego Anglia tak obojętnie ustosunkowuje się do rosyjskiego niebezpieczeństwa? Jeśli francuzi dochodzą do porozumienia z bolszewikami, to niech dochodzą do własnej nieszczęśliwości. Ale Anglia? Coprawda wasi polityczni działacze jak sir John Simon i Eden, jakgdyby byli radzi zbliżeniu z Niemcami i to świadczy, oczywiście, o ich niedowierzaniu w stosunku do Rosji. Ale masa narodu brytyjskiego jest zupełnie obojętna w stosunku do tych zagadnień. Obawiam się, że będzie to ją drogą kosztowało...

B. następca tronu wskazał na to,

że świat nie docenia tej roli, jaką odegrały Niemcy, które wedle jego słów „obroniły świat od ciągnącego nań „czerwonego niebezpieczeństwa”.

Dziennikarz, przypominawszy o tem, jak swego czasu ojciec kronprinza, Jesarz Wilhelm ostrzegał świat przed „żółtem niebezpieczeństwem”, skierował rozmowę na bar — Co pan myśli o swojej własnej sytuacji?

— Cokolwiekbym myślał, stawiłbym zawsze na pierwszy plan interesy Niemiec, — dał wymijającą odpowiedź „Mały Willy” — jak go nazywają w odróżnieniu od jego ojca.

— Co pan myśli o przyszłości Niemiec i Europy?

— Mam tylko nadzieję na pokój. Chciałbym, aby Niemcy i Anglia za-

wsze były przyjaciółmi. Ja kocham Anglię.

Kronprinz zaczął obszernie chwalić Anglię, Anglików i wyraził żal z tego powodu, że nie znalazł osobieście Lawrence’a.

Na pytanie o osobistych planach, kronprinz wzruszył ramionami: — Nie mam żadnych planów. Lubię spokojne rodzinne życie.

Powiedział również, że i obecnie, jak zawsze, interesuje się bardzo sportem, szczególnie boksem. Podczas swego wygnania na wyspie Wiringen kronprinz codziennie trenował. Dlatego też bardzo interesuje się sprawą, czy dojdzie do spotkania Schmelinga z Baerem. Jak wiadomo spotkaniu temu sprzeciwiają się fanatycy narodowi socjaliści, uważając, że niemiecki sportowiec nie może stawać do walki z Baerem — amerykańskim żydem.

Nabrawszy odwagi, dziennikarz zadał kronprinzowi niedyplomatyczne pytanie:

— Czy pan liczy na to, że zostanie pan kiedykolwiek królem pruskim?

— A czy pan myśli, że mam do tego tak wielką ochotę — paruje kronprinz, odpowiadając pytaniem na pytanie.

Dziennikarz zwrócił uwagę na papierosa, którego palił kronprinz. Był on ozdobiony koroną cesarską i monogramem kronprinza, ale pozatem widniała na nim marka „Hirsch, dostawca królewski”. Dziennikarz wyraził zdziwienie z powodu tego, że papirosy dostarcza kronprinzowi, dostawca, który sądząc z nazwiska, może być zupełnie nie aryjskim, ale kronprinz wzruszył ramionami w odpowiedzi i oświadczył, że nic nie wie w tej sprawie.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 L. van Beethoven: Symfonia F-dur op 68.
- 12.05 Zespół salonowy.
- 14.00 Koncert muzyki z płyt.
- 14.45 Koncert solistów. Dodorok (altówka) i Myszkowski (baryton).
- 15.30 Fragment z książki Elgi Kern pt. „Matka Marszałka”.
- 15.45 Koncert w wyk. orkiestry.
- 16.30 Skrzynka techniczna.
- 16.45 Jan Kubelik (skrzypce).
- 17.00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej z Wilna.
- 17.50 „Chelmska”.
- 18.00 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży pt. „Powieść o Rolandzie”.
- 18.30 Przegląd wydawnictw.
- 18.45 Koncert solistów (płyty).
- 19.15 Muzyka (płyty).
- 19.35 Preludja Cl. Debussy’ego.
- 19.50 „Serce, co nie ma granic” (O Polskim Czerwonym Krzyżu).
- 20.00 Mała orkiestra z udz. Karwowskiej (śpiew).
- 20.30 „Żaby i słowiki” — trans-

- mija z życia.
 - 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą.
 - 21.30 Koncert symfoniczny.
 - 22.15 „Elita kobiet w literaturze powojennej” — szkice literackie.
 - 22.30 „Godzina myśli” Szopen i Słowacki.
 - 23.05 Koncert w wyk. małej orkiestry.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
 Monachjum (405)
 20.10 Operetka Messagera „Brigitte”.
 Stuttgart (523)
 00.00 Symfonia Nr. 18 i Arja Mozarta. Uwertura „Cyrulik sewilski” Rossiniego. Fragmenty z Donizettiego i Delibes’a.
 01.00 Kwartety smyczkowe Haydn’a G-dur i Mozarta F-dur.
 Mediolan (368)
 22.00 Koncert D-moll Bach’a. Zachód słońca Respighiego i Drobne utwory orkiestrowe.
 Rzym (420)
 20.55 Opera Belliniego „Parytanie”.

WIDOWISKO
10.000 cudów!
 Atrakcyjna treść!
 Gigantyczny rozmach realizacji!
 Wkrótce w kinie „EUROPA”

W dniu 29 maja r. b. zmarł, przeżywszy lat 73

ś. † p.

Karol Scheibler

**b. długoletni członek Rady i Dyrektor Zarządzający
naszych Zakładów.**

W Zmarłym tracimy zasłużonego współtowarzysza pracy, który zaletami Swego charakteru zjednał sobie nasze serca.

Cześć Jego pamięci.

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych
K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc. w Łodzi**

W dniu 29 maja r. b. zmarł w wieku lat 73

ś. † p.

KAROL SCHEIBLER

**b. Długoletni Członek Rady i Dyrektor Zarządzający Zjednoczonych Zakładów
Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.**

Niepospolitemi zaletami charakteru Zmarły zjednał sobie wśród nas ogólny szacunek.
Śmierć Jego okryła nas głęboką żałobą.

**Dyrekcja i Pracownicy
Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana S. A.**

„Pasek” na owoce południowe

Niewytłumaczona zwyczajka cen bananów i pomarańcz

Utarła się już w Łodzi taka dziwna metoda, że właściciele sklepów wystawiają kartki z cenami tylko na rzeczy tańsze, lub też podczas chwilowej niżki takiego artykułu.

Można zjawisko to zaobserwować w każdym prawie sklepie galanteryjnym, gdzie w myśl przepisów uwidocznione są ceny na tańsze koszule męskie, krawaty i t. p. natomiast, jeśli w tem samym oknie wystawowym znajdzie się przypadkiem jakaś lepsza jedwabna bielizna, to próżnym byłoby doszukiwanie się na niej ceny.

Trudno nam wnikać w tym wypadku w tak wielce skomplikowany proces kupieckiego rozumowania i pojąć dlaczego naprzykład jedwabna koszula jest „bezcenna”, widocznie jednak coś w tem jest, jeżeli prawie 90 proc. firm łódzkich hołduje tej zasadzie.

Bywa jeszcze jeden wypadek, kiedy ceny nie są w oknach wystawowych ujawniane, wypadek, nad którym chcemy dłużej się nieco zatrzymać, ponieważ daje się on naszym kieszeniom we znaki i jest typowym objawem niezdrowych stosunków, panujących w niektórych gałęziach kupiectwa.

Otóż ceny nie są ujawniane wtedy, kiedy dany artykuł handlu nagle drożeje.

Każdy z bardziej uważnych przechodniów mógł z łatwością skonstatować, że w ciągu kilku ostatnich dni pozniwały jak za dotknięciem różdżki czarodziej skiej ceny z pomarańcz, jabłek kalifornijskich i bananów.

Wyjaśnienie tej zagadki nie przedstawiało żadnych trudności. Wystarczyło wejść do pierwszego z brzegu sklepu i spytać się o cenę pomarańcz i bananów.

Okazało się, iż w ciągu dwóch ostatnich dni banany podskoczyły z 2.80 za klg. na 3.30, pomarańcze o 30 gr. i mniej więcej tyleż zwyżkowały jabłka kalifornijskie.

Przeżywamy więc teraz po raz drugi, niczem nie wytłumaczoną hausse owoców południowych.

Nie wiadomo dokładnie, jakie są przyczyny tej nagłej zwyżki, najprawdopodobniej jednak ma tu miejsce tak zwane magazynowanie towarów inaczej mówiąc popularny z okresu wojennego, pasek.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pomarańcze i banany drożeją nagle w Gdyni, gdzie zostają w olbrzymich ilościach po wyładowaniu przechowywane przez hurtowników w celach spekulacyjnych.

Władze nasze powinny energicznie zająć się spekulantami i w zarodku zdławić wszelkie usiłowania w kierunku przywrócenia do życia „pasku”, godzącego w kieszeń obywateli.

Tomaszów

SAMOBÓJCA.

W dniu wczorajszym robotnicy udający się do pracy o godz. 4-ej zrana zauważyli, iż przy ulicy Le gjonów wisi na drzewie trup nieznanego mężczyzny. Wisielca odcięto, lecz wszelki ratunek okazał się już spóźniony. Zaalarmowano policję, która po przybyciu na miejsce, stwierdziła, że zamachu samobójczego dokonał 35-letni Stefan Pawelkiewicz, zatrudniony w charakterze ekspedjenta w firmie Pisch. Co do powodów, które skłoniły denata do rozpaczliwego kro-

ku, krążą po mieście różne wersje. Policja prowadzi dochodzenie.

WYRODNY SYN.

Antoni Maczyński (Drewnowska 20), przepisał swą nieruchomością na rzecz córki swej. Syn jego, Konstanty, czuł się pokrzywdzony i stał z tego tytułu czynił ojcu wymówki. Wczoraj, gdy rozmowa znów toczyła się na ten temat, syn zranił ojca nożem w plecy. Rana okazała się powierzchowna. Dochodzenie policyjne w toku.

WYSTAWA J. ADLERA

Wystawa obrazów J. Adlera, ciesząca się stale dużym powodzeniem, otwarta będzie jeszcze tylko dziś i jutro. Kto zatem nie zdążył obejrzać interesujących prac tego świetnego artysty, niechaj to uczyni czempredzej. Wystawa czynna jest od 10 rano do 10 wieczór.

PLUCA od NIKOTYNY i ZĘBY od CZERNIENIA

chronią tylko niedoścignione patentowane gilzy

czterowatkowe „OSMAN”

W ustniku tej gilzy zastosowano cztery waty, według opatentowanego wynalazku w Urzędzie Patentowym Rz. P.

FILM,

o którym mówi świat cały
który wzrusza, przemawia, przekonywuje...
— potęga

NOC CUDÓW

produkcji 1935 | 36

Udział najznakomitszych aktorów Europy
Wkrótce w kinie „Palace”

W dniu 29 maja 1935 r. zginął śmiercią tragiczną w Pabjanicach nasz długoletni współpracownik

ś. † p.

Ryszard Kanenberg

Porucznik Rezerwy W. P. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,
Dyrektor Administracji naszych zakładów

Z głębokim żalem żegnamy tragicznie Zmarłego, w którym straciliśmy szczerze oddanego firmie i niestrudzonego Towarzystwa Pracy o wybitnych zdolnościach organizacyjnych, spełniającego z poświęceniem i zaparciem siebie swoje ciężkie obowiązki do ostatniej chwili.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych
„KRUSCHE i ENDER“

Zamiast feljetonu

Z Łódzkiej rady miejskiej

„Pierwsze, co mnie uderzyło na wtorkowym posiedzeniu rady miejskiej — zwierzał się radny N. — to ciężkie dębowe krzesło!”

*

Krązą pogłoski, że z powodu dużej liczby rannych i kontuzjowanych radnych, najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w szpitalu im. Poznańskich.

*

Polskie towarzystwo metapsychiczne w Warszawie zwróciło się do kom. Wojewódzkiego z prośbą o zezwolenie na urządzenie na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej seansu spirytystycznego. Prośbę swą towarzystwo motywuje tem, że sala łódzkiej rady miejskiej jest jedynym miejscem, gdzie istnieje stu procentowa pewność, że stoliki będą fruwały...

*

„Bij, kto w Boga wierzy!” — krzyknął prezes cechu kowalskiego na widok swych kolegów, ruszających do „ataku”.

*

Z powodu krwawych zajęć, których była ostatnio rada miejska, w kołach rządowych lansowany jest projekt, aby celem zapobieżenia nowym ekscesom, na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył nie komisarz rządu, lecz komisarz policji.

*

„Każdy jest Kowalskim swego szczęścia!” — pomyślał mecenas ciskając krzesłem w przeciwników.

*

W odniesieniu do kwestji żydowskiej, między radnymi narodowcami, a sjonistami niema prawie żadnych rozbieżności. Jedyną różnicą polega na tem, że endecy krzyczą: „Żydy do Palestyny!”, a sjonści: „Żydy do Palestyny!”

R. Dob.

Łódź może rozmawiać

z osobą jadącą pociągiem Berlin—Hamburg

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza z dniem 1 czerwca rb. ciekawą innowację, a mianowicie komunikację telefoniczną z pociągami pośpieszными na szlaku Berlin—Hamburg.

Narazie do ruchu tego dopuszczane będą centra, mające bezpośrednie połączenie z Berlinem, a więc Warszawa, Bydgoszcz, Gdynia, Katowice, Kraków, Łódź i Poznań. Z miast tych można będzie via Berlin uzyskać połączenie tele-

foniczne z osobami, odbywającymi podróż w pociągu na linii Berlin—Hamburg. Przy zgłaszaniu rozmowy podać należy nazwisko wywołanej osoby, oraz jeśli to możliwe inne szczegóły, jak numer pociągu, wagonu itd.

Koszt trzymiutowej rozmowy poza normalną opłatą taryfową za rozmowy zagraniczne obejmuje opłatę za uprzedzenie, oraz stałą takse na rzecz kolei niemieckich w wysokości 10 fr. szwajc.

Dnia 31 maja r. b. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i teściowa

B. P.

CHAJA RUTENBERG

ur. Baruchin

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 2-go czerwca o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Śródmiejskiej Nr. 62, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Synowie, synowe, wnuki, wnuczki i rodzina

Krucyfiksem w sędziego

chciał rzucić skazany za oszukańczą grę w karty

Dnia 5 grudnia ub. roku druga sala rozpraw w sądzie grodzkim była widownią niebywałych awantur. Sędzia Woyno rozpatrywał sprawę niejakiego Kazimierza Zwierzchowskiego, oskarżonego o uprawianie oszukańczej gry w trzy karty. Już w czasie rozprawy oskarżony zachowywał się wyzywająco, mimo, iż nie włada zupełnie dolnymi kończynami, będąc kaleką. W czasie przerwy przed ogłoszeniem wyroku, sędzia Woyno, przewidując możliwość awantur, polecił woźnemu sądowemu oraz dyżurnemu posterunkowemu, aby stanęli w pobliżu oskarżonego.

Kiedy sędzia odczytał wyrok, mocą którego Zwierzchowski skazany został na 8 miesięcy aresztu, a następnie postanowienie o zmianie środka zapobiegawczego na bezwzględny areszt, skazany doskoczył do stołu sędziowskiego i z okrzykiem: „Za co mnie wsadzasz do więzienia, ja jestem kaleką!” uderzył pięścią w stół, a następnie porwał stojący obok krucyfiks i zamierzył się nim na sędziego. Na szczęście stojący opodal woźny są-

dowy momentalnie zorjentował się w sytuacji i uderzeniem w plecy powalił szaleńca na ziemię. Krucyfiks połamał się na wiele części.

Leżący na ziemi Zwierzchowski wpadł w szal, zaczął bić, kopać i gryźć obecnych na sali adwokatów, policjantów i przygodnych widzów, miotając przytem pod adresem sądu i policji najordynarniejsze wyzwiska. Dopiero interwencja 4 posterunkowych doprowadziła do umieszczenia Zwierzchowskiego w areszcie sądowym, gdzie jednak nie uspokoił się i powybił wszystkie szyby, tak, iż trzeba mu było założyć kajdanki.

Zajęcie spowodowało przerwanie rozpraw na wszystkich salach. Mocno poturbowanego Zwierzchowskiego przewieziono do szpitala więziennego. Liczba jego ofiar wynosiła kilkanaście osób mniej lub więcej poturbowanych.

W dniu wczorajszym Zwierzchowski odpowiadał za swój szaleńczy czyn przed sądem okręgowym. Oskarżony podczas udzielania wyjaśnień i odpowiadania na pytanie sądu przez cały czas siedzi. Posterunkowi przynoszą go i wynoszą z sali sądowej. Do winy się nie przyznaje, twierdząc, iż nie wie jak doszło do zajścia. Od czasu pchnięcia nożem, które go uczyniło kaleką na całe życie, miewa napady czadu. Podczas całego przewodu wije się zresztą w nerwowych drgawkach. Był przez czas dłuższy pod obserwacją lekarzy - psychiatrów w różnych szpitalach, między innymi i w Kochanówce, ale żadnych objawów niepoczytalności nie stwierdzono.

Oskarżony, który liczy obecnie lat 23, ma już za sobą bogatą przeszłość. Od najmłodszych lat waleczał się w towarzystwie złodziei i

awanturników i mimo nalegań rodziców nie chciał nigdy chodzić do szkoły. Wcześniej też wkroczył na drogę występku, przebywał w miejskim domu wychowawczym, potem w zakładzie poprawczym w Studzieniu, a wreszcie dostał się i do więzienia.

Po przesłuchaniu świadków, którzy ustalili okoliczności zajścia oraz po wysłuchaniu mów prokuratora i obrońcy apl. adv. Neufelda sąd skazał Zwierzchowskiego na łączną karę 2 lat więzienia.

Zapisy na wycieczki morskie

Od 4 do 20 lipca na Fjordy Norwegii
od 6 do 19 sierpnia do Anglii i Belgii
od 27.VIII do 12.IX pierwsza podróż

STATKIEM PIŁSUDSKI

przyjmuje

WAGONS-LITS || COOK Łódź, Piotrkowska 64
ULGOWE PASZPORTY do Czechosłowacji, Belgii i Jugosławii

Bestjalski czyn

Zepchnął 12-letniego chłopca z dachu

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj na posesji przy ul. Zgierskiej 23.

12-letni syn zamieszkałej w tym domu Liby Górskiej — Izaak, bawiąc się z kolegami wszedł w pewnej chwili na dach parterowego domu. Jeremia Cymerman, rozkazał chłopcu zejść z dachu. Gdy Górski się ociągał, Cymerman wszedł na dach i zepchnął chłopca

na bruk podwórza. Górski padając doznał złamania nogi oraz ogólnych obrażeń cielesnych. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz orzekł ciężkie uszkodzenie ciała u ofiary wypadku i po nalożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł Górskiego do szpitala Anny Marji.

Jeremiaszem Cymermanem zajęła się policja. (p)

Nowi maturzyści

W roku bieżącym maturę w Społecznym Polskim Gimnazjum Męskim otrzymali:

Akerberg A., Cukierman J., Działoszyński M., Goldenberg W., Goldring T., Grodzieński N., Hirsberg T., Janowski A., Jeszczyński B., Kaftal L., Kahn M., Lewit J., Lichtensztajn B., Markowicz I., Minc J., Praszkiel W., Prusak W., Ringart M., Rohstadt N., Sendowski W., Sperling B., Stylerman P., Wajkselisz H., Wieckowski J., Wolman L., Wróblewski A., Wyszeviański L.

*

W gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zostały w dniu wczorajszym zakończone egzaminy dojrzałości. Matury otrzymali:

Abramson Franciszek, Abramson Z., Barski J., Bryliński B., Cupryn Z., Dłabich Jerzy, Golec T., Groblewski W., Jazowski H., Kolubiński A., Leopold St., Maksiejewski Lech, Pietrzak T., Steinert R., Syrkis Eug., Teleśnicki Zb., Urbanowski M., Walten Wojciech, Weiss T., Willinger Ludwik.

*

Institut de Beauté

POMD

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Niebywała SENSACJA ŁODZI!

Cyrk „ARENA” CYRK POD WODĄ

Cyrk gra bez względu na pogodę, ponieważ dach cyrku jest nieprzemakalny! UWAGA: we wtorki, środy, soboty, niedz. i dni świąt. po 2 przedst. o g. 4.15 pp. i 8.30 wiecz. = Na przedstawienia po poł. we wtorki, środy i soboty ceny niższe!

przyszył na kilka dni do Łodzi i rozbił swe olbrzymie namioty na placu **Ks. Bisk. Bandurskiego 10.** (d. ul. Anny). -- Otwarcie przy ul. **Ks. Bisk. Bandurskiego 10.** cyrku w **SOBOTE**, 1 czerwca 1935 r. o g. 8.30 wiecz. **Olśniewająca pantomima wodna** w 3 akt. 250 osób zespołu. 500 000 litrów wody zalewa cyrk zamieniając arenę w czarodziejskie jezioro. Niewidziany dotąd w Polsce prz-pych wystawy, wodotrysk, niebywale efekty świetlne oraz **największe afrażyje świata!** Przy cyrku znajduje się bogato zaopatrzone zwierzyńiec, otwarty codz. od 9 rano.

Już czynne **BASEN i PLAŻA „RADOGOSZCZANKA”** Dogodny dojazd z Bałuckiego Rynku tramwajem za biletom kombinowanym do Radogoszcza (dopłata 5 gr.)

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś premiera!

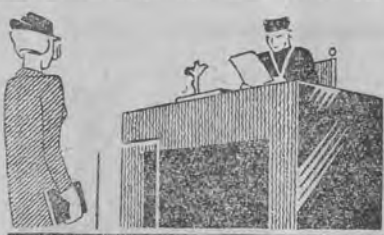
Jej Szampańska Noc

(IHRE TOLLSTE NACHT)

FILM MÓWIONY i ŚPIEWANY PO NIEMIECKU. — W rolach głównych:
Irene de Zilahy, Max Hansen, Tibor von Halmay

Następny program: „Antek policmajster”. W rol. gł. Adolf Dymsha i Marja Bogda

Najpiękniejsza i najweselsza komedia



Ciekawy wyrok

— W procesie rozwodowym Sędzia pyta męża: — Dlaczego pan się chce rozwieść? Przecież świadkowie zeznali, że żona była panu wierna, że jest do brną gospodynią i t. p....
— Zgoda, ale niech Pan Sędzia spojrzysz na jej twarz, którą teraz zasłania woalka. Proszę: krostowata, błyszcząca, pełna węgłów i piegów... Br... Sędzia spojrział szybko i zasłonił oczy. Zaraz po tem wydał wyrok: Odróżająca powierzchowność uniemożliwia pożycie... Żona powinna była rano i wieczorem używać kremu Benignina D-ra Stenzla, bo jedynie Benignina zawiera ambreg, cudowny wyciąg z fauny i flory Mórzu Południowych, dzięki której cera staje się czysta, gładka i nabiera młodzieńczej świeżości. Ponieważ tego nie uczyniła, uznać należy, że męża nie kochała i zasłużyła na rozwód

LODU

od najmniejszej ilości dostarcza **B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05.** Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych. 589-7

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wtecs w niedziele i święta od 10-12 pp.

Dr. Albin
ordynuje
w **Truskawcu**
willa „SŁONECZNA”
Lek.-Dent.
M. CHWAT
powrócił

Z prawami szkół państwowych
PRYW. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. J. ABA
ORAZ
PRYW. SZKOŁA Powszechna
w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach 9-13.
Do nowo utworzonej klasy przygotowawczej pod kierownictwem wyawiaiffizowanej freblanki przyjmuje się dziewczynki i chłopców poniżej lat 6-ciu.

Sanatorium w Chełmach
dla dorosłych i dzieci
od 1 czerwca **OTWARTE**
Zpłoszenia: na miejscu lub. telef. 122-60, 127-81

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych **KATEGORIA A**
Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna Żeńska
Marji Hochsteinowej
Tel. 214-27. ul. **Wólczańska 23.** Tel. 214-27.
Zapisy nowowstępujących učenje przyjmuje kancelarja codziennie w godzinach od 9 do 2 i od 4 do 6.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6, telef. 234-12
przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9 wiecz W niedziele i święta od 8-1 pp.

Dr. med. **J. Nadel**
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Jedyné kino dźwiękowe w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Pocz. o g. 4-ej, w sobotę, niedz. i święta o g. 12 w poł.
Na 1 seans i poranki **54 gr.**
wszystkie miejsca po

Dziś i dni następnych! Największa kreacja artystyczna **Elżbiety Bergner**
Realiz. **Paul Cziner**
MARZĄCE USTA
(Der träumende Mund)
Potężny dramat erotyczny oparty na prawdziwym zdarzeniu. — Mówiony w języku **niemieckim.**
Następny program: **Mala Czarodziejka z Margaret Sullavan**
Widownia zabezpieczona od niepogody i chłodu.

CORSO
Legionów 2 | 4
Ceny miejsc:
I seans 50 i 54 gr.
następne 54, 85 i 1.09
Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

NASZ REWELACYJNY PODWÓJNY PROGRAM!
— I. —
KARNAWAŁ i MIŁOŚĆ
Przepiękny film prod. Sacha Wiedeń.
Reż. Karol Lamac. Muzyka Johan Strauss. — W rol. gł.
Herman Thimig
urocza **Lien Deyers, Hans Moser i Herber Huebner**
Czarująca muzyka — Spiew — Wystawa — Akeja

II. Wielki film sensacyjny
BUNTOWNIK
W roli głównej
Vilma Banky, Luis Trenker i Victor Varkoni
Niebywale sceny! Szalona akcja! Przepiękna gra! Film, który porwał wszystkich!

Kino-teatr
Sztuka
Kopernika 16, tel. 140-72
Początek seansów w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedz. i święta o godz. 12 w poł.

Dziś i dni następnych! Wielki sensacyjno-erotyczny film reż. M. Waszyńskiego pt.
CZARNA PERŁA
W rol. główn.: **RERI, BOBO, Żelichowska, Brodniewicz, Znicz, Frenkiel i Różycki.**
Chłuba polskiej produkcji filmowej
Następny program: Wiedeńska operetka w jęz. niemieckim „FRASQUITA”



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

NASZ CHLEB POWSZEDNI

Dziś prezentujemy!

Wzruszający poemat miłosny reżyserji
KING VIDORA p. t.

Dramat poruszający najbardziej aktualne zagadnienia. Film amerykański na temat sowiecki.
W rolach głównych: **Tom Keene, Karen Morley**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju i zagranicy.
Początek dziś i jutro o 12.30, w dni powszednie o 4.30

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, rancuskiego, hebrajskiego udziela Rozenblum. Przejazd 36, m. 7, tel. 174-43.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

OKAZJA! Do sprzedania las - parcela w Radogoszczu po zł. 1 gr. 10 za mtr. kw. Wiadomość: „Poligrafia”, Piotrkowska 101.

Uzdrowiska i letniska

DO GŁOWNA na wakacje wezmę pod troskliwą opiekę chłopców (od 8—14 lat). Willa komfortowa. Las, Boisko, Plaża. Zgłoszenia przyjmuje Helena Streisenbergowa, ul. Anstadta 5. Telef. 104-58.

RABKA - ZDRÓJ. Nowowbudowany, pełnokomfortowy pensjonat „Riwiera” w parku zakładowym, poleca nowoczesnie urządzone pokoje i apartamenty, garaże, auto do dyspozycji, kuchnia wykwinna. Zarząd: D-rowsa Keinerowa i Goldmannowa. Telefon 267. 6117-6

KRYNICA. Pensjonat „Lotos”: pokoje wykwinne, wyborowa kuchnia, bieżąca woda ciepła i zimna. Ceny b. przystępne. 638-2

UZDROWISKO Włodzimierzów. Pensjonat „Różana”. Miejscowość sucha, lesista. Kuchnia wykwinna. Elektryczne oświetlenie. Ceny przystępne. Informacje: Al. Kościuszki 57 u p. Tochtermana, telef. 108-20.

KOLONJA LETNIA dla dzieci i młodzieży szkolnej Anny Gajst w Lutomierniku. Willa własna. Troskliwa opieka. Informacje: Cegielniana 42. 479-4

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrotła, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

D-ROSTWO FALLEK otwierają kolonje letnie na Węgierskiej Górze (Beskidy Śląskie) Inf. i zgłosz. 10—12; 4—9 Pomorska 91, tel. 260-97.

KARWIA (otwarte morze). Pensjonat „3 lilje”. Inż-owej H. Russakowej (dawniej Włodzimierzów) i C. Hollenbergowej (dawniej Iwonicz), czynny. Pierwszorzędne warunki wypoczynkowe. Zgłoszenia na miejscu, albo w Łodzi: Narutowicza 47, m. 17, od 15 — 20, tel. 245-08. 6615-5

Dziś otwarcie ogródka. Rest. „MANTEUFFEL”

Zachodnia 45.

I DANCING JONNYS

fenomenalny duet murzyński, światowej sławy w swoich niebywałych popisach tanecznych.

1. Iova Patou — piękna wledenka — tańsya i śpiewa.
2. Freda Olszewska — ulubienica Łodzi, prolongowana.
3. Mili Milla — znakomita subretka polska.
4. Hanka Smolnicka — tancerka.
5. H. Czerska — tancerka.

Codzień od godz. 9-ej wiecz. DANCING.

Co wieczór 2 przedstawienia:

I-se o godz. 10 wiecz.

II-gie o godz. 12 w nocy.

W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCK

z pełnym programem.

Na powyższe zaprasza uprzejmie

DYREKCYJA.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Alia” M. Grynbargowej, malowniczo położony w lasach Budzyńskiego — piękne pokoje — wykwinna kuchnia, również dietetyczna — ceny przystępne. Informacje: tel. 126-00 w Piotrkowie Dr. Grynbarg, Legionów 3.

UZDROWISKO Włodzimierzów. Renomowany pensjonat „Głogowianka” czynny cały rok, przyjmuje zamówienia na sezon letni. Kuchnia obfita i wykwinna. Oświetlenie elektryczne! Zamówienie telefoniczne: Przyglów „Głogowianka”. 640-2

KRYNICA. Willa Ułana na deptaku, D-rowskiej Bieder - Dröhlichowej pełny komfort, słoneczne pokoje, balkony, wykwinna kuchnia, ew. dietetyczna. Ceny umiarkowane. 5921-3

Różne

ZSZYWAM mistrzynie i sztepują wszelkie zdarzenia materiałów. Pirmowicza 5, m. 11, między 6 — 8 wiecz.

OSTRZEŻENIE. Niniejszem podaję do wiadomości, iż Jakób Wajshof i Jakób Hamer z dniem 15 kwietnia r. b. wystąpili ze spółki kawiarni „Casino”, Moniuszki 3. Obecnie firma powyższa należy wyłącznie do mnie. Z poważaniem A. Rubinstein

Lokale

PIĘKNY pokój do wynajęcia od zaraz bardzo tanio. 6-go Sierpnia nr. 14, m. 28.

DWA pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wólczńska 23. 636-7

DO WYNAJĘCIA 2 i 5 pok. ze wszelkimi wygodami, I-sze piętro, od 1 lipca r. b. Wiadomość u gospodarza. Legionów 17. 608-8

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, front, słoneczne natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wólczńska 97.

NATYCHMIAST do wynajęcia pokój meblowany z wszelkimi wygodami. Piotrkowska 50, m. 7, fr. III p. tel. 243-87.

CZTERY pokoje słoneczne z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wólczńska 23. 636-2

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2
Początek o g. 12

Dziś i dni następnych!

SYLVIA SIDNEY w filmie SERCE INDIANKI

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne
Po zainstalowaniu nowych aparatów filmy wyświetl. będą bez przerw

Kino-teatr

ADRIA

GŁÓWNA 1
Początek o g. 3

Kino Teatr

„MIRAŻ”

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Początek o g. 3-ej

Ostatnie 2 dni!

Bella Donna

W roli g.

Wielki film genialnego tragika p. t.

Conrad Veidt

Ceny miejsce na I seans 54 i 85 gr., następne seanse 54 gr., 75, 85 i 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamny telefonem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 4.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sargacynowe i sadiubnowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowo obliczane są o 50% drożej, stan sugr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101